

Wzywanie Jezusa - 3 stycznia

Uciekanie się do Pana z
przyjaźnią i ufnością.

Wzywanie imienia Jezus. Akty
strzeliste. Fragment z książki
"Rozmowy z Bogiem", tom 1, nr
40.

03-01-2022

W życiu codziennym mówienie do
kogoś po imieniu wskazuje na
zażyłość. „Wydaje się być krokiem
decydującym dla przyjaźni, kiedy to
dwoje ludzi bez przymuszania się i
skrępowania zaczyna mówić do

siebie po imieniu. A gdy zakochamy się i wszystkie nasze przeżycia się wyostają, a drobne rzeczy stanowią dla nas tak wiele, to jedyne na świecie imię rzuca czar na nasze oczy i uszy, kiedy je widzimy w książce lub słyszymy w rozmowie; spotkanie się z nim napawa nas miłym drżeniem. Takie właśnie uczucie osobistego zakochania odczuwał św. Bernard na dźwięk imienia Jezus”[1]. My także mówimy do naszego Pana po imieniu i dlatego podchodzimy do Niego z całą ufnością.

Św. Josemaría Escrivá radzi nam:
„Nie lękaj się nazywać Pana po imieniu – Jezusem – i mówić Mu, że Go kochasz”[2].

Do przyjaciela mówimy po imieniu. Jakże mamy nie mówić tak do naszego najlepszego Przyjaciela? Ma On na imię Jezus. Tak nazwał Go Anioł, zanim się począł w łonie Matki

(por. Mt 1, 20-25). Sam Bóg nadał Mu imię przez Anioła. To imię wskazywało na Jego posłannictwo: Jezus oznacza Zbawiciela. On przynosi nam zbawienie, bezpieczeństwo i prawdziwy pokój. Jest to *imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych* (Flp 2, 9-10).

Z jaką czcią i jaką ufnością powinniśmy je powtarzać! Zwłaszcza wtedy, gdy zwracamy się do Niego w osobistej modlitwie: „Jezu, potrzebuję...”, „Jezu, chciałbym...”. Witajmy Go z radością:

Witaj, Jezu ukochany,

Od Patriarchów czekany,

Od Proroków ogłoszony,

Od narodów upragniony[3].

Imiona miały wielkie znaczenie dla Żydów. Gdy komuś nadawano imię, chciano przez nie wyrazić, kim dana osoba powinna być w przyszłości. Jeżeli nie znało się czyjegoś imienia, nie znało się tej osoby. Wymazanie imienia oznaczało pozbawienie jego nosiciela życia, a zmiana imienia zakładała zmianę jego przeznaczenia. Imię wyrażało głęboką rzeczywistość bytu.

Wśród wszystkich imion imię Boże jest najdoskonalsze: Pan będzie jeden i jedno będzie Jego imię (Za 14, 9). Ono winno być błogosławione odtąd i na wieki, od wschodu słońca aż po zachód. Dobrze jest (...) śpiewać imieniu Twemu, o Najwyższy; głosić z rana Twoją łaskawość, a wierność Twoją podczas nocy (Ps 92(91), 2-3), bo tylko Ty, który sam jeden masz Jahwe na imię, jesteś Najwyższy na całej ziemi (Ps 83(82), 19). Święć się imię Twoje! – mówimy codziennie w Ojcie nasz.

W narodzie żydowskim nadawano imię podczas obrzezania, obrządku ustanowionego przez Boga dla zewnętrznego oznaczenia tych, którzy należą do narodu wybranego. Był to znak Przymierza, które Bóg zawarł z Abrahamem i jego potomstwem. W Przymierzu tym Bóg nakazał, żeby znak obrzezania czyniono w ósmym dniu po narodzeniu. Człowiek nieobrzezany był wyłączony z Przymierza, a tym samym spośród ludu Bożego.

Zgodnie z tym przepisem Prawa Jezus został obrzezany, gdy nadszedł ósmy dzień. Maryja i Józef wypełnili to, co było nakazane przez Prawo. „Chrystus poddał się obrzezaniu w czasie oznaczonym – powiada św. Tomasz – i czyniąc to daje nam przykład do naśladowania, abyśmy przestrzegali rzeczy ustanowionych przez prawo w naszych czasach”^[4], a nie szukali wyjątków lub

przywilejów, które by nas od nich zwalniały.

40.2 Po obrzezaniu Dziecięcia Jego rodzice, Maryja i Józef, pełni wielkiej pobożności i czułości, po raz pierwszy wymówili imię Jezus.

Podobnie powinniśmy czynić my sami. Wzywać Jego imienia oznacza zostać zbawionym. Wierzyć w to imię oznacza stać się dzieckiem Bożym. Modlić się w imię Jezusa oznacza z całą pewnością zostać wysłuchanym: *Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: O cokolwiek byście prosili Ojca, da wam w imię moje (J 16, 23)*. W imię Jezusa otrzymujemy przebaczenie grzechów, a dusze nasze zostają oczyszczone i uświęcone. Głoszenie tego imienia stanowi istotę każdego apostołstwa, gdyż On „jest celem ludzkich dziejów, punktem, do którego zwracają się pragnienia historii oraz cywilizacji, ośrodkiem rodzaju ludzkiego,

weselem wszystkich serc i pełnią ich
pożądań”^[5]. W Jezusie ludzie
znajdą to, czego najbardziej
potrzebują i czego są spragnieni:
zbawienie, pokój, radość,
przebaczenie grzechów, wolność,
rozumienie, przyjaźń.

*O Jezu, jakże się litujesz nad tymi,
którzy Cię wzywają!*

Jak dobry jesteś dla tych, którzy Cię
szukają!

Czymże będziesz dla tych, którzy Cię
znajdują! (...)

Jedynie ten, kto tego doznał, może
wiedzieć,

co znaczy Ciebie kochać, o Jezu!^[6].

Gdy wzywamy imienia Pana,
zastanawia nas czasem fakt, że
jesteśmy jak owi trędowaci, którzy z
daleka wołają do Niego: *Jezusie,
Mistrzu, ulituj się nad nami!*. (Łk 17,

13). A Pan mówi im, żeby się zbliżyli i uzdrawia ich, odsyłając do kapłanów. Albo powtarzamy słowa niewidomego spod Jerycha, ponieważ sami jesteśmy ślepi na tyle rzeczy: *Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!* (Łk 18, 38). „A czy ty nie odczuwasz potrzeby wołania, właśnie ty, który również zatrzymałeś się na skraju drogi - drogi życia, które jest tak krótkie. Ty, któremu brakuje światła. Ty, który potrzebujesz więcej łask, by zdecydować się na dążenie do świętości? Czy nie odczuwasz naglącej potrzeby, by wołać: *Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną?* Jak często można odmawiać ten wspaniały akt strzelisty!”[7].

„Niech Twoje imię, o Jezu, będzie zawsze w głębi mego serca i w zasięgu moich rąk, aby wszystkie moje uczucia i wszystkie moje czyny były zwrócone ku Tobie! (...). W Twoim imieniu, o Jezu, znajduję

lekarstwo, by zaprzestać swych złych uczynków i zamienić swoje wady na cnoty doskonałe; lekarstwo dla zachowania moich uczuć przed zepsuciem lub wyleczenia ich, jeżeli już zostały zepsute”^[8].

Akty strzeliste będą ożywiać ogień naszej miłości do Pana i będą wzmacniać poczucie obecności Bożej w ciągu całego dnia. Kiedy indziej, patrząc na Pana Boga, który z miłości do nas stał się Dzieciątkiem, powiemy Mu z ufnością: *Dominus iudex noster, Dominus legifer noster, Dominus rex noster; ipse salvabit nos – Pan naszym sędzią, prawodawcą i królem, On sam nas zbawi*^[9]. Jezu, ufam Tobie.

Francisco F. Carvajal

Tłum. Jan Jarco

Teksty na 3 stycznia

[1] R. A. Knox, *Sermon on the Divine Name*, 1956.

[2] Św. Josemaría Escrivá, *Droga*, 303.

[3] Fragment kolędy *Pójdźmy wszyscy do stajenki*, cyt. za: ks. J. Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, s. 67.

[4] Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, III, zag. 37, art. 1.

[5] Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 45.

[6] Św. Bernard z Clairvaux, *Homilie na Pieśń nad Pieśniami*, 15.

[7] Św. Josemaria Escrivá, *Przyjaciele Boga*, 195.

[8] Św. Bernard z Clairvaux, dz. cyt.

[9] *Liturgia Godzin*, Modlitwa przedpołudniowa, antyfona, Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/wzywanie-jezusa-3-stycznia/)
[dev.opusdei.org/pl-pl/article/wzywanie-](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/wzywanie-jezusa-3-stycznia/)
[jezusa-3-stycznia/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/wzywanie-jezusa-3-stycznia/) (22-08-2025)